

Poezzin
czerwiec 2023
poezzin.pl

Lula Sarnia~
Miliardy
Lat



Grafika:
Marlena Olszewska



schemat blokowy o nadciągającym zderzeniu

nie ma algorytmu, który tworzyłby algorytmy

jest za to ciało, skończony ciąg

szkielet

mięśnie

narządy

skóra

jasno zdefiniowano czynności konieczne

a konieczność bierze się z potrzeby rozwiązywania problemów —

problemem czy rozwiązaniem będzie połączenie drogi mlecznej z andromedą?

koniec słońca

parę miliardów lat, tylko i aż, by zobaczyć czerwonego olbrzyma

zanim powstanie mgławica planetarna, zbliżyć policzki

(pulsują, bardziej i bardziej/ bez gwałtu/ łagodnie)

już się nie upiecze/ nikomu/ nic

niekończące się warianty przyszłości

chciałoby się czmychnąć z objęć układu słonecznego

żeby jeszcze raz się zdarzyć wewnątrz czarnej dziury

przejsć do innego świata (przypuszczalnie niemożliwego)

zanurzyć w nieskończonej krzywiźnie, ale bariera

rzeczywistości

droga na skróty

wyzuwamy

(kładziesz na rozścielone słowa)

szeleśnie

(nie tłukąc szyb)

rozdzieramy

(czas na żywopłocie)

podziemne życie martwych gwiazd

rozlewa się halo wokół galaktyki –

gorąca poświata

tęczowy pierścień –

gwiazdne pozostałości naginają materię

przestrzeń

czas

a to przecież nie wszystko, albo nawet nie nic, cykle życia obiektów

miliardy lat

form

kształtów –

i tylko jeden wybuch

wśród setek wybuchów

ale coś jest nie halo, czas się zbierać, rozprostować kości

czarne dziury chcą się porachować

bardzo jasny punkt

koniunkcja jowisza i saturna to pretekst, by wpaść w ramiona ciepłej materii

mieszają się barwy nocy, zbliżają spojrzenia najjaśniejsze, entropia wzrasta dynamicznie

planety krążą po pokoju, przyciągają ruchome ściany, okna, lampy

przyczyna nas nie obchodzi, dotykamy światów równoległych

wszędzie jest tak samo, wokół rozdmuchany księżycowy pył

przez kolejne kilka minut podchodzą bliżej drzewa, krzyżują się drogi

wyberzmy jedn niemoŹliw

